PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 170 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5808. Lwów, sobota 30 Kwietnia 1921 Rok XII

Naczelnikowi wczoraj Kraków wręczył dyplom honorowy.

Lud śląski żąda przesunięcia linii Korfantego na zachód.

Uniwersytet Jagielloński wręcza Naczelnikowi dyplom honorowy.

Kraków, 28. kwietnia.

(PAT.) Dziś w południe w Uniwersytecie Jag. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora Honoris Causa Wydziału prawniczego Naczelnikowi Państwa. Naczelnik Państwa przybył do Uniwersytetu wraz z orszakiem o godz. 11 przed południem witany po drodze przez młodzież szkolną i liczną publiczność. W uniwersytecie przybranym zielenią, młodzież i publiczność witała Naczelnika żywym oklaskami. W sali szczelnie wypełnionej przedstawicielami świata nauki, młodzieżą uniwersytecką i reprezentantami władz, powitał Naczelnika Państwa przemówieniem rektor Uniwersytetu, poczem przemówił doń dziekan wydziału prawa Kutrzeba i wręczył Naczelnikowi Państwa dyplom dr. Honoris Causa. Nacz. Państwa odpowiedział co następuje:

Głęboko wzruszony dziękuję Panom za godność, która mnie obdarzyliście. Jeżeli mówię o wzruszeniu, to proszę wierzyć, że wymawiam to słowo nie dla zdawkowego frazesu, wzruszenie bowiem moje jest szczere i wynika z dość skomplikowanych przyczyn związanych z mojem życiem. Jestem wychowankiem, ale mam szkołę rosyjską nazwać wychowaniem, szkoły umieszczonej w szacownych murach młodszej siostry Uniwersytetu Jag., sławnej Almy Matris wileńskiej, Almy Matris najświetniejszej trzech polsk ch naszych wieszczów. Byłem w niej wychowankiem w chwili największego upokorzenia tych murów, w chwili jaskrawego zaprzeczenia celu dla którego niegdyś ją wzniesiono. Tym większym szacunkiem, tem większą tęsknotą napawały mnie dalekie mury wszechnicy Jagiellońskiej, Almy Matris wszystkich wszechnic polskich, gdzie w jednem miejscuześrodkowały się wysiłk nauki i sztuki polskiej. Zrozumiecie więc Panowie moje wzruszenie, gdy właśnie tu w Krakowie dostępuję zaszczytu uznania moich prac i skromnych zasad. Zechcieliście Panowie wspomnieć o mojej pracy dla prawa i umacniania jego znaczenia w Polsce. Wzrosłem w kraju, gdzie prawem było bezprawie, gdzie każdy człowiek nie mający skłonności do łapania ryb w mętnej wodzie tęsknić musi do prawa, które stoi nad wolą, samowolą, lub kaprysem człowieka. Następnie los kazał mi być żołnierzem. Żołnierza wojna wychowuje nie w prawie lecz w samowoli gwałcie. W tych samych warunkach co ja wzrosło i wychowało się obecne pokolenie Polski, któremu Opatrzność i zły czy dobry mój los wyznaczył mnie na przedstawiciela najwyższej władzy. Pierwszem mojem postanowieniem było szukanie prawa i umacnianie poczucia jego w całym narodzie. Jak sądzę praca ta odbywa się w trudnych bardzo warunkach i nie jest do załatwienia w szybkiem tempie. Rozmaitość pojęć prawnych i demoralizacya wniesiona przez wojnę, przyzwyczajenie do samowoli, nieraz nieświadome jej szukanie, oto przeszkody stojące wobec pracy na drodze. Objektywnie myśląc, nie mogę powiedzieć, że moje skromne usiłowania dały dotychczas wielkie a tak pożądane wyniki, że zawsze starałem się utrzymać nadać moc prawu czy to kiedy ono przewodzi życiu i je reguluje, czy to kiedy łagodzi bóle cierpienia czy to wreszcie gdy jest „lex dura set lex". Uznanie więc ze strony tak Wysokiego ciała jakiem Panowie jesteście pracy, której tak wielkie znaczenie nadają, a które tak nikło niestety przedstawia wyniki, wzrusza mię bo wzruszać musi.

Wreszcie proszę dostojnych Panów zapomnijcie na chwilę, że stoję przed Wami jako zwierzchnik naszego państwa, że ramiona moje są ozdobione zaszczytnymi znakami najwyższego dostojeństwa wojskowego i pozwólcie, że stanę przed Wami z należnym szacunkiem, jak młody doktorant przed swoimi nauczycielami i władzami i wyrażę moją gorącą wdzięczność, że jedynie na podstawie praktycznej i niezawsze udolnej pracy, pracy na gruncie prawa zechcieliście zwolnić mnie łaskawie od tak ciężkiej dla doktorantów pracy składania przed Wami egzaminu.

Po uroczystości uniwersyteckiej Nacz. Państwa udał się pieszo wśród tłumów młodzieży akademickiej i publiczności do domu akademickiego. Tu powitał Nacz. Państwa przemówieniem reprezentant młodzieży akademickiej, poczem podejmowano Naczelnika Państwa herbatą. Naczelnik Państwa rozmawiał dłuższy czas z dawnymi żołnierzami legionowymi, poczem o godz. 1 udał się na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod klinikę ginekologiczną. Tutaj przemawiał prof. Rosner i przedstawiciel słuch. medycyny, robotnik murarz i ks. prorektor Sieniatycki, który dokonał aktu poświęcenia. Nacz. Państwa w krótkich słowach złożył życzenia i podpisał się na akcie fundacyjnym, poczem kielnią narzucił cement na kamień. Stąd udał się do delegatury, gdzie stanął kwaterą. Wieczorem o g. 6 Nacz. Państwa wydał w hotelu Saskim przyjęcie dla obywatelstwa krakowskiego na 200 osób.

Lud śląski żąda zmiany linii Korfantego.

Śląscy delegaci u Premiera.

Warszawa, 29. kwietnia.

(Telef.) (m) Prez. min. Witos przyjął wczoraj delegacyę Górnoślązaków pow. zaodrzańskich, mianowicie: z pow. raciborskiego, kozielskiego, opolskiego, prudnickiego, kluczborskiego i leskiego, złożoną z 20 osób. Delegacya ta oświadczyła, że linia Korfantego, na Górnym Śląsku musi ulec zasadniczej zmianie. Plebiscyt nie był wyrazem woli ludu śląskiego, bo był przeprowadzony pod terrorem administracyi niemieckiej gwałtem i przekupstwem. Powiaty zaodrzańskie protestują żywiołowo przeciwko wynikowi rzekomemu plebiscytu. Za niemiecki można uważać jedynie powiat głupczycki i kluczborski. Ta sama delegacya udała się następnie do marszałka sejmu, któremu przedstawiła swoje postulaty. Istnieje zamiar wyłonienia z pośród delegacyi ściślejszego komitetu z 5 członków, który uda się do Paryża celem poczynienia tam odpowiednich kroków. Do delegacyi ma się przyłączyć hr. Obernsdorff.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych 30 b. m.

Warszawa, 28. kwietnia.

(§ EE.) Radio. — Wczoraj wyjechał do Mińska b. sekretarz polskiej delegacyi pokojowej w Rydze p. Ładoś, celem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Pod naciskiem Ukraińców Rosya prosiła o przywiezienie dwóch dokumentów, oddzielnie dla Rosyi a oddzielnie dla Ukrainy. Wymiana odbędzie się 30. kwietnia. Dokumenty, oprawne w safian, umieszczone są w safianowych niebieskich pudłach.

O OGÓLNĄ AMNESTYĘ.

Warszawa, 28. kwietnia.

(PAT) Komisya prawnicza: Przewodniczący przedstawił ostateczne żądania w sprawie amnestyi: 1) żądania amnestyi dla przestępców politycznych; — 2) rozszerzenie amnestyi dla przestępców polit.; — 3) amnestya administracyjna, to znaczy darowanie przekroczeń natury administracyjnej; 4) amnestya administracyjna, darowanie wszystkim pracownikom państwowym kar dyscyplinarnych względnie umorzenie wszelkich dochodzeń dyscyplinarnych przeciw karom, orzeczonym na kolejarzy. Na wezwanie przewodniczącego złożył oświadczenie minister sprawiedliwości — że rząd na dzisiejszem zebraniu rady ministrów określi swoje stanowisko, czy zgadza się na zupełną amnestyę przestępstw politycznych. Co do rozszerzenia amnestyi na przestępców pospolitych, rząd się jej nie sprzeciwia, ale sprzeciwia się umorzeniu kar dyscyplinarnych u urzędników. W. min. spraw wew. sprzeciwia się również amnestyi dyscyplinarnej, natomiast oświadcza imieniem rządu, że zgadza się na umorzenie kar administracyjnych tak pieniężnych, jak i wolnościowych, z wyłączeniem konfiskat już dokonanych. Wic. min. Oberhard i Dr. Starzeski imieniem ministerstwa kolejowego oświadczyli, że są przeciwni amnestyi przewinień dyscyplinarnych kolejowej, natomiast są za rewizyą orzeczonych wydaleń kolejowych. Ponieważ na terenie Małopolski stosowano już dawniej darowywanie kar, więc o ile cały rząd zajmie w tym kierunku przychylne stanowisko, ministerstwo kolej. przeprowadzi darowywanie kar. Pułkownik Mecharowski imieniem ministerstwa spr. wojsk. oświadczył, że zgadza się na amnestyę dla wszystkich przestępców wojskowych, bez względu na wysokość kary, z wyjątkiem przestępców przeciw subordynacyi z czynnem targnięciem się na przełożonego, chęci zysku (ustawa sierpniowa) oraz dezercyi, zagrożonej karą śmierci i uchylenie się od służby wojskowej, połączonej z ucieczką za granicę. Przewodn. zwrócił uwagę rządu, aby umotywował swoje stanowisko w tej sprawie i wręczył elaborat komisyi prawniczej do 4. maja. To stanowisko rządu będzie podstawą obrad obu komisyi, w których skład wchodzą: przewodn. Dr. Marek, Fichna, Grzędzielski, Mieszkowski, Pużak i Seyda.

Propozycye niem. nie do przyjęcia.

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT.) Havas. Z Brukseli: W kołach politycznych uważają propozycye niemieckie za zgoła nie do przyjęcia i są zdania, że nie różnią się one od tych które były przedłożone na konferencyi londyńskiej.

Ani do dyskusyi ani do badania.

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT.) Havas ogłasza następujący komunikat: Cyfry umowy paryskiej z 2 stycznia 1921 dały Francyi tylko 28 prc. tego, co ją kosztowała wojna, a 63 prc. odszkodowań należących się jej na podstawie trakt. wersalskiego. Gdyby alianci przyjęli propozycye niemieckie z 24 kwietnia br., wówczas Francya otrzymałaby tylko 1/6 część tego, co kosztowała ją wojna wywołana przez Niemcy, a 1/3 część górnych żądań co do których Niemcy uznał się dłużnikiem Francyi. Propozycye te nie nadają się ani do dyskusyi, ani do badania.

OPINIA BRIANDA.

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT.) Havas. Briand zakomunikował wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie, że propozycye niemieckie wywarły na nim niekorzystne wrażenie i że w oczach Francyi są zupełnie niewystarczające.

REZERWA ANGLII.

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT.) Wedle informacyi z kół angielskich rząd angielski zachowuje rezerwę wobec noty niemieckiej.

Dziś oczekiwana odpowiedź rządu waszyngtońskiego.

Warszawa, 29 kwietnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Dzisiaj dopiero oczekiwaną jest odpowiedź rządu waszyngtońskiego na notę Simonsa.

Milion żołnierzy może wkroczyć do Niemiec.

Warszawa, 29 kwietnia.

(Telef.) (m) Marszałek Foch oświadczył dziennikarzom, że Francya jest w stanie zrealizować swoje sprawiedliwe żądania zapomocą siły zbrojnej. W przeciągu 48 g dzin milion żołnierzy francuskich może wkroczyć do Niemiec.

OŚWIETLENIE PRASY BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 28 kwietnia.

(PAT.) B. K. Paryski sprawozdawca „Vos. Ztg." dowiaduje się z kompetentnych źródeł francuskich, że gdyby Niemcy w najbliższych dwóch dniach donieśli komisyi reparacyjnej w jaki sposób zamierzają zapłacić 12 miliardów płatnych w dniu 1 maja, a równocześnie gdyby złożyli 1 miliard jako zadatek oraz gdyby dali odpowiednie gwarancye w sprawie zapłaty reszty 11 miliardów w określonym terminie, wówczas Francya nie wprowadziłaby w życie sankcyi. Sankcye zresztą nie będą zaraz dnia 1 lub 2 maja zastosowane.

PROŚBA O ARBITRAŻ ODRZUCONA.

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT.) Konferencya ambasadorów odrzuciła prośbę rządu niemieckiego w sprawie ustanowienia arbitrażu, któryby rozstrzygnął różnice w zapatrywaniach międzysojuszniczej komisyi kontrolnej.

SUMA ODSZKODOWAŃ USTALONA.

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT.) Havas. Komisya reparacyjna w myśl art. 233 traktatu wersalskiego uchwaliła ogólną sumę szkód, które Niemcy mają zapłacić, ustalić na 123 miliardy w złocie. Przy ustaleniu tej sumy potrąciła komisya kwotę już przez Niemcy zapłaconą.

PAT pozostanie instytucyą rządową.

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 28 bm. rozpatrywała sprawę Polskiej Agencyi Telegraficznej. Postanowiono nadal utrzymać PAT. jako instytucyę rządową i przeprowadzić jej reorganizacyę.

Wiadomości telegraficzne.

(§ EEx) Radio. **O depozyty carskie.** „Kuryer Pol." donosi, że poseł Głąbiński z polecenia rządu wyjeżdża w sprawach finansowych do Londynu i Paryża. Na posiedzeniu komisyi prawniczej wyjaśniono, że w Londynie znajdują się kilkudziesięciomilionowe depozyty b. cesarzy rosyjskich, z Pochodów księstwa Łowickiego. Depozyty te, w myśl traktatu ryskiego, stanowią własność Polski i będą rewindykowane.

(§ E Ex) Radio. **Obrady komisyi repatryacyjnej.** Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komisyi mieszanej polsko-rosyjsko-ukraińskiej w sprawie repatryacyi.

(Telef.) (m) **Bolszewicy łagodnieją.** Z powodu wyjazdu do Moskwy polskiej komisyi reemigracyjnej, władze bolszewickie zaczynają łagodnie postępować z obywatelami polskimi. Z obozów koncentracyjnych w Woroneżu i Tambowie zwolniono w ostatnich tygodniach kilkadziesiąt osób, które bez żadnego zarzutu siedzą od dłuższego czasu w więzieniach, najwidoczniej dla umotywowania represyi, którą do nich stosowano.

(Telef.) (m) **Bałachowicz-samozwaniec.** Władze sowieckie w Mińsku otrzymały doniesienie, że w powiatach słuckim i mozyrskim utworzyła się banda powstańcza, której dowódca mianuje się Bałachowiczem. — Banda ta szybko wzrasta w siły, ponieważ dopomagają jej chłopi. Sowdep mozyrski zwrócił się z prośbą o pomoc wojskową, boi się bowiem, ażeby rzekomy Bałachowicz nie zaatakował miasta. Od siebie dodajemy, iż autentyczny Bałachowicz przebywa w Polsce, idzie więc prawdopodobnie o jakiegoś samozwańca.

(PAT) **Celem zawarcia traktatu z Polską** udaje się specyalna komisya rumuńska do Warszawy. Traktat będzie zawarty na tych samych warunkach co traktat z Czechosłow.

(Telef.) (m) **Konflikt wewn. rumuński.** Z Wiednia donoszą: Na tle nawiązywania stosunków handlowych pomiędzy Rumunią a Rosyą sowiecką powstał poważny konflikt pomiędzy prawicowemi ugrupowaniami parlamentu rumuńskiego a rządem. — Parlament rumuński zażądał przedstawienia sobie całej korespondencyi między Bukaresztem a Moskwą w tej sprawie, a dla zbadania tej korespondencyi wybraną została specyalna komisya.

Armia ukraińska w Czechosłowacyi.

Korespondencya własna „Gazety Wieczornej".

Praga, w kwietniu.

Na podstawie zebranych ze źródeł urzędowych dat statystycznych, stan armii ukraińskiej, przebywającej obecnie na terytoryum państwa czech słowackiego, przedstawia się cyfrowo następująco: —

Brygada ukraińska w Jabl nnem niemieckiem, w sile 5000 ludzi. Są to resztki armii ukrainskiej która schroniła się tam w maju 1919 r. Tak oficerowie jak i żołnierze tej armii pobierają żołd równy miejscowej armii czeskiej.

Druga grupa ulokowana swego czasu w Libercu (Reichenberg), obecnie została przeniesiona do Josefstadtu. Liczyła ona początkowo 800 ludzi, którzy wrócili z niewoli włoskiej, a później przyłączyli się do niej uciekinerzy z ukraińskiej armii galicyjskiej, tak zwana grupa gen. Krausa. Grupa ta liczy obecnie 1200 ludzi, w tem 62 kobiet i 26 dzieci.

W Pradze przebywa około 600 żołnierzy b. armii ukraińskiej. Są to przeważnie studenci wyższych szkół, byli oficerowie, którzy uciekli z obozów dla internowanych w Polsce.

Najliczniejszy jest obóz w Ungwarze, tuż obok granicy polskiej. Oficerowie i żołnierze są znakomicie umundurowani, pobierają żołd na równi z armią czechosłowacką i pełnią nawet służbę wewnętrzną. Ogółem w Czechosłowacyi znajduje się obecnie około 15.000 żołnierzy byłej armii ukraińskiej, a dokładny spis ich przeprowadza obecnie rząd Petruszewycza.

Tak oficerowie, jak i żołnierze, o ile posiadają odpowiednie studya, uczęszczają do zakładów naukowych czeskich i cieszą się wielkiem poparciem rządowem.

W Pradze urzęduje stale delegat rządu Petruszewycza, który prowadzi dokładną ewidencyę uciekinierów galicyjskich i wydaje im odpowiednie zarządzenia, uważając ich za przyszłą awangardę w realizowaniu planów politycznych.

Wasz.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 29. kwietnia.

NOWA RUINA.

Głębokim smutkiem przejęty jest wczorajszy artykuł wstępny organu partyi trudowej, „Ukr. Wistnyk", omawiający dezercyę gen. Grekowa i tow. z obozu galic. emigracyi ruskiej, a specyalnie zatrwożyło go — co przyznaje otwarcie — ogłoszone przez nich desinteressement co do Galicyi wschodniej. Zdawało się menerom ruskim, że chytrością swoją zdobyli sobie sympatye i poparcie państw ententy, Ligi Narodów, a nawet — jak przechwalali się niedawno — samego Namiestnika Chrystusowego, aż tu przyszło straszne rozczarowanie. Opuścili ich najbliżsi nawet przyjaciele polityczni, a odsuną się od nich napewne obecnie nieliczni zwolennicy w kraju. Nadchodzi koniec lekkomyślnej awantury w chwili, kiedy jej inicyatorom marzyły się sny o potędze.

POŻEGNANIE.

„Dziś — pisze „U. Wistnyk" — trzeba to wyraźnie przyznać, niema psychologicznych podstaw dla wszechukraińskiego społecznego jednoczenia się. Lecz ażeby przygotować je na nowo, wymagamy od naszych braci naddnieprzańskich w obecnym czasie tylko jednego: zupełnej lojalności wzajemnej i nieszkodzenia naszym żywotnym interesom. Na tarcie musimy iść — niestety — odrębnemi drogami. My ze swej strony nie będziemy popierali interesów żadnej naddnieprzańskiej grupy politycznej, nie będziemy im przeszkadzać ani w pogodzeniu się z istniejącym (radańskim), ani w budowie porządku nowego. Będziemy tylko — jako zwolennicy wszechukraiństwa — wedle możności starannie i objektywnie notować wypadki na Ukrainie wielkiej. A gdy zagoją się, a conajmniej zabliźnią się rany, gdy z areny ukr. życia politycznego usunie się wszelkie chwasty, gdy przy żywych stosunkach kulturalnych powróci dawne zaufanie, wówczas pewnie zjednoczymy się dla wspólnej pracy w imię ideałów wielkiego Naddnieprzańca T. Szewczenki i wielkiego Naddniestrzańca Iwana Franki, tudzież Naddnieprzańca i Naddniestrzańca w jednej osobie M. Dragomanowa".

STANOWISKO „WPEREDU".

Organ ukr. soc. dem. partyi „Wpered" wyśmiewa wszystkie dotychczasowe działania emigracyi ruskiej, nazywając je iluzyami. „Wszystkie te iluzye — pisze „Wpered" — rozwiewają się ostatecznie jak chmura, plany okazują się nie do urzeczywistnienia, organizacye niezdolne są do życia a działania — niema zupełnie. Iluzyami emigracyi ukraińskiej, chociażby były jak najbardziej ponętne, nie może żyć naród ukraiński, a nawet sama emigracya ukraińska. Z tem musi się raz skończyć.

JESZCZE ZOSTAŁ WYSZYWANY.

„Ridnyj Kraj" pisze w tej sprawie: Upadek „trudowików" galicyjskich zbliża się szybkiem tempem, a najbardziej charakterystycznem dla ich obecnego „bezhołowia" jest to, że nawet nie wiedzą, czego się obecnie trzymać. Zostaje tylko Wyszywany...

ROHATYN GROZI...

Pod tytułem: „Przed forum Europy" czytamy w „U. Wistnyku" następującą notatkę: „Z rohatyńskiego piszą: Wobec tego, że w sprawie reaktywowania naszych organizacyi oświatowych nie mogliśmy uzyskać w kraju swych praw, przekazujemy sprawę naszym zastępcom zagranicznym (!!), ażeby przedstawili ją przed najwyższym trybunałem, jako obraz niedoli naszej".

Szanowny korespondent musiał wracać z jakiegoś hucznego praźnika i był mocno rozdrażniony.

Z ob. Komitetu Obrony Państwa.

Lwów, 29 kwietnia.

W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Ob. Komitetu Obrony Państwa. Zebraniu przewodniczył w zastępstwie nieobecnego Gen. Delegata Rządu wiceprez. dr. Stahl, w posiedzeniu oprócz członków Komitetu wzięli udział J. hr. Wodzicki, rektorowie dr. Machek, dr. Pawlik i dr. Z. Markowski, jakoteż reprezentanci młodzieży akademickiej H. Scheuring i J. Adamiak, wreszcie komendant Drużyn Harcerskich dr. Niemczycki.

W wykonaniu uchwały pełnego komitetu oznaczono termin likwidacyi działalności komitetu **na dzień 31 maja br.** Ponadto uchwalono przez miesiąc maj subwencyonować w dalszym ciągu wydatnie gospody żołnierskie na dworcach kolejowych i udzielać wsparć zdemobilizowanym za pośrednictwem osobnej sekcyi.

Z funduszów pozostałych uchwalono przeznaczyć po 1/3 części na „Dom żołnierza polskiego", na pomoc dla Akademików i dla Drużyn harcerskich". Ponieważ każda z tych trzech organizacyi otrzymała na swoje cele od Komitetu Obrony Państwa po 200.000 mk., a jest nadzieja, że przy likwidacyi wypadnie dla każdej z tych instytucyi zasiłek w kwocie 800.000 mk., przeto spodziewać się można, iż ostatecznie każda z nich uzyska na swoje cele po jednym milionie marek.

Po dłuższej dyskusyi polecono prezydyum K. O. P. w porozumieniu z pp. Rektorami dać inicyatywę do utworzenia z delegatów władz i organizacyi społecznych Centralnego Komitetu Opieki nad uczącą się młodzieżą. Zebranie to odbędzie się dnia 2 maja br. o g. 5 po południu w sali obrad namiestnictwa.

Zakończenie kursu pielęgniarek.

Lwów, 29. kwietnia.

(mg) Na klinice dziecięcej odbyła się wczoraj piękna uroczystość: zakończenie kursu pielęgniarek dziecięcych i rozdanie pięciu jego uczestniczkom odznak sióstr klinicznych. W uroczystości wzięli udział, prócz personalu kliniki: dziekan wydziału med. dr. Sieradzki, dyr. dr. Mikołajski, dyr. Krzyżanowski, rad. Bruchnalski i inni zaproszeni goście.

Prof. dr. Groer, kierownik kliniki, skreślił historyę szkoły pielęgniarek, której jest twórcą i gorącym orędownikiem. Początki były niezmiernie trudne, gdyż brak było funduszów na prowadzenie kursu, który kształci zawodowe opiekunki niemowląt według najnowszego systemu i zgodnie z wymogami nowoczesnej hygieny.

Mowca podziękował serdecznie za współpracę dwom siostrom klinicznym pp. Sedlakównie i Arndtównie, które przybyły z kliniki wiedeńskiej jako pomocnice dr. Groera, następnie dyr. Krzyżanowskiemu i asystentom kliniki za życzliwą pomoc. Wyraził też wdzięczność m. in. zdrowia Chodźce za opiekę nad szkołą.

Następnie przemówiła protektorka kursów ks. Lubomirska, zachęcając gorąco nowe siostry do dalszej pracy i rozdała im odznaki, poczem złożyła absolwentkom życzenia p. Sedlakówna.

Wzorowo prowadzony kurs powinien znaleźć więcej chętnych słuchaczek i skierować szukające zawodu dziewczęta do tak pożytecznej i odpowiedniej dla kobiety pracy.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) **Wałęga contra Witos.** Walka biskupa tarnowskiego Wałęgi z rządem obecnym wzrasta coraz bardziej. Biskup Wałęga zabronił ostatnio księżom w swojej dyecezyi witać prez. min. Witosa, zwiedzającego w urzędowym charakterze powiaty w dyecezyi tarnowskiej. Poza tem organ ks. biskupa „Lud katolicki" głosi, jakoby Piastowcy dążyli do zerwania z Watykanem i obrania Witosa papieżem (?)

(Telef.) (m) **Nieprawdziwe wieści.** Z klubu Pracy konstytucyjnej informują, że wiadomość o ustąpieniu hr. Adama Tarnowskiego i hr. Skrzyńskiego do PSL. jest nieprawdziwa.

(Telef.) (m) **Następca Halperna.** Kancelarya sejmowa otrzymała zawiadomienie, że w miejsce zmarłego pos. rabina Halperna wstępuje jako pos. kupiec łódzki p. Chaim Bialer.

(§ EE.) Radio. — **Odroczony proces.** Wyznaczony na 28 bm. proces przeciw redakcyi „Narodu" za drukowanie „Pamiętników Pana Boga", odroczono, z powodu nieprzybycia ekspertów.

(Telef.) (m) **Spadek cen, ale nie we Lwowie.** Z Wiednia donoszą: Tut. koła przemysłowe stwierdzają, że w ostatnim czasie nastąpił spadek cen w przemyśle chemicznym o 40 prc.

(Telef.) (m) **Wybiera się do Boliwii.** „Chicago Tribune" donosi z Buenos Aires, że b. cesarz Wilhelm zwrócił się w drodze dyplomatycznej do rządu brazylijskiego z prośbą o pozwolenie na osiedlenie się w stanie Matto Grosso na granicy Boliwii.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek 28 kwietnia o g. 7 wieczór „Carmen", opera.

Piątek 29 kwietnia o g. 7 wieczór „Biały mazur", operetka, nowość.

Sobota 30 kwietnia o g. 3.30 po poł. „Pan Damazy", komedya.

—o—

Dyrektorowie wojennego Zakładu kredytowego pp. Maryewski i dr. Szenk wyjechali do Warszawy celem poczynienia tam ostatecznych zarządzeń dla otwarcia filii tego Zakładu. Filia ta będzie się mieściła w Warszawie (ul. Jasna 10) i rozpocznie normalne funkcyonowanie z d. 20 maja br., informacyi jednak będzie udzielała i podania o kredyt przyjmowała już od pierwszych dni maja.

Najbliższy program dyr. Czarnowskiego. Nowy dyrektor teatru miejskiego p. Czarnowski przedłożył na onegdajszem posiedzeniu komisyi teatralnej najbliższy repertuar nowości i wznowień, których wystawienie nastąpi w maju. Dnia 3 maja wystawioną zostaje wielka patryotyczna sztuka Krzywoszewskiego pt.: „Wielki Dzień". Następną premierą będzie „Miłosierdzie" Rostworowskiego. Z rzeczy dawniejszych dyrekcya wznawia „Ich czworo" Zapolskiej, a wyłącznie dla młodzieży szkolnej Moliera „Chory z urojenia". Dlaczego sztuka ta przeznaczoną ma być wyłącznie dla młodzieży, jest już tajemnicą dyrekcyi, gdyż i szersza publiczność ma prawo chyba żądać po dziesięciu latach niewystawiania Moliera na scenie lwowskiej także zobaczenia przez kilka wieczorów tej sztuki. Z oper pójdzie opera d' Alberta „Zmarłe oczy". a z operetek „Biały mazur", który przedwczoraj wystawiony został w Krakowie jako „Błękitny mazur", z niezwykłem powodzeniem. Dziś dyr. Czarnowski wyjeżdża do Warszawy i Krakowa celem uproszenia kilku wybitnych artystów i artystek do gościnnych występów na scenie lwowskiej. W czerwcu wystąpi cały szereg debiutantek i debiutantów, tak w dramacie, jak i w operze.

Rejestracya oficerów w latach 1899—1889 została ogłoszona przez DOG. Lwów wielkimi plakatami na ulicach miasta, do których po bliższe szczegóły odsyłamy interesowanych.

Wielki handel a „Targi Wschodnie". Onegdaj wieczorem odbyły się obrady reprezentantów wielkiego handlu celem omówienia udziału ich w „Targach Wschodnich". Zebrało się trzydziestu kilku przedstawicieli wielkiego handlu, delegaci banków. Obrady zagaił dyr. Kolischer, poczem prof. Grosman imieniem Komitetu wykonawczego „Targów" przedstawił program prac tej instytucyi i wyniki dotychczasowych usiłowań. Z kolei zabrał głos referent Sekcyi wielkiego handlu dr. Żylski i przedstawił w dłuższym referacie, że Lwów ma wszelkie dane. aby stać się ośrodkiem handlu tranzytowego między Wschodem a Zachodem. Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusya, która przeciągnęła się do 10 wieczorem. Zabierali w niej głos pp. Puchalski, dr. Spat, Nowakowski. dr. Samuely, R. Felsztyn, dr. M. Paneth, dr. Thieberg i wielu innych. W rezultacie podzielono się na podsekcye, do których weszli: do ankietowej dr. Majerski i R. Felsztyn, — do adresowej inż. Hincinger i Potoczny, — do transportowej inż. Wexler, Pollak i dr. Samuely, — do agitacyjnej na Czechosłowacyę i Austryę dr. Thieberg, na Rumunię, Bałkan, Niemcy itd. dr. Dawid i dr. Żylski. Każda z tych podsekcyi powoła do współpracy ludzi obznajomionych w odnośnym współpracy ludzi obznajomionych w odnośnym dziale.

Z Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. W piątek d. 29. kwietnia b. r., o g. 6 wieczorem odbędzie się w sali XIV. starego gmachu Uniwersytetu zebranie Koła z odczytem prof. dr. H. Ułaszyna p. t. „O przesądach w ocenie tak zwanych błędów językowych". Goście mile widziani. Członków Koła, którzy dotychczas nie nadesłali wkładki za rok bieżący, prosi Zarząd Koła tą drogą o uiszczenie jej (w kwocie 70 Mk.) przekazem lub osobiście na ręce sekretarza Koła p. K. Piekarskiego (Ossolineum). Drugi numer „Języka Polskiego", który obecnie się ukazał, wysłano tylko członkom, nie zalegającym z wkładkami. Dla osób, zapisujących się po 27. kwietnia b. r., wkładka wynosi 90 Mk., co spowodowane zostało wzrastającą drożyzną druku i papieru. Równocześnie zwraca Zarząd Koła uwagę Miłośników Języka Polskiego, posiadających wątpliwości i zagadnienia językowe, na „skrzynkę korespondencyjną", umieszczoną na drzwiach „Seminaryum słowiańskiego" (stary gmach Uniwersytetu, I. p.). Odpowiedzi udzielać będzie Zarząd Koła w odnośnym odcinku „Języka Polskiego" lub listownie.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rektorat podaje do wiadomości, że w piątek d. 29 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Zakładu fizycznego (ul. Długosza 8) wykład w języku francuskim p. komendanta Medilny na temat: „Role des Etats Majors". Wykład ten jest 4-tym z rzędu z cyklu wykładów sztuki wojskowej, zorganizowanych dla męskiej młodzieży akademickiej i wojskowych przez p. generała Niessela, szefa misyi wojskowej francuskiej w Polsce.

XIII. posiedzenie naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 6 wiecz. w Poliklinice, ul. Lindego. Na porządku obrad: I. Prof. dr. Arctowski: Klimaty górskie i polarne. II. Dyr. szp. dr. Krzyżanowski: O wadach i potrzebach zdrojowiska polskiego.

(—) **Dwa wypadki poparzenia.** Pozostawiony wczoraj bez dozoru dwuletni Józio Horowitz potrącił na kuchni garnuszek z wrzącą wodą, która wylała się na głowę dziecku. — Wczoraj z powodu pęknięcia flaszki podczas odgrzewania kawy robotnik budowlany 17-letni Józef Ruszkowski doznał ciężkiego poparzenia twarzy, gdyż został oblany gorącą kawą. — W obu wypadkach pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

(—) **Niewdzięczny.** W realności przy ul. Kotlarskiej l. 8. pokąsał wczoraj pies łańcuchowy Katarzynę Dumus w chwili, gdy ta zbliżyła się do niego z jedzeniem. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rany, jakie zadał litościwej kobiecinie niewdzięczny psisko.

(—) **Bezpieczeństwo przechodniów.** Z pierwszego piętra kamienicy w Rynku l. 8, wczoraj spadło dwa kawałki gzymsu na głowę Maryi Rodówny z Bóbrki, która krytycznej chwili przechodziła tamtędy chodnikiem. Rodówna, która została raniona w głowę, pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Kradzieże.** W Kasie Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza skradziono wczoraj Emilowi Dornbaumowi z kieszeni marynarki cztery kwity długoterminowej pożyczki państwowej na łączną kwotę 8000 mk. opiewające. Na pl. Strzeleckim skradziono wczoraj przedpołudniem z wozu tłumok z bucikami i innemi rzeczami na szkodę Adolfa Kosterkiewicza z Grzybowic.

(—) **Odzyskane rzeczy.** Gospodarzowi w Porsznie, Teodorowi Meleniczowie, minionej nocy skradziono garderobę wartości 50.000 m. Melenicz natychmiast po spostrzeżeniu kradzieży udał się do Lwowa i tu na pl. Solskich zauważył, iż rzeczy jego sprzedaje Aleksander Kaleta. Przystąpił więc do niego i począł kupować swe rzeczy. Po dobiciu targu Melenicz oświadczył Kalecie, iż zapłaci mu umówioną kwotę, ale na policyi. Gdy Kaleta odrzucił propozycyę kupującego, wówczas ten nie ustępując od swego zamiaru, udał się do policyi z Kaletą w towarzystwie policyanta. Kaletę, który nie posiadał żadnych dokumentów, a twierdził, iż zakwestyonowane rzeczy kupił na pl. Solskich za 4000 mk. od nieznanego mężczyzny, na razie zamknięto w aresztach.

Ze świata.

Lwów, 29. kwietnia.

Druga wygrana Capablanki. Jak się okazuje z dalszych depesz, otrzymanych z Hawany, dziesiąta gra o mistrzostwo świata w grze szachowej pomiędzy Capablancą a Laskerem nie skończyła się, jak donoszono pierwotnie, na remis, lecz była przerwana po 64 posunięciach. Gdy następnego dnia zdjęto pieczęcie z szachownicy, Lasker przyznał, że jest pokonany, nie chciał jednak przerwać gry, gdyż — jak oświadczył — i on i widzowie byli ciekawi, jak się weźmie Capablanca do wyjścia zwycięsko z gry, która zdawała się bez wyjścia. To też Lasker namyślał się prawie 50 minut, zanim zdecydował się na 65-te posunięcie. Capablanca

natomiast decydował się szybko i po dwu jeszcze posunięciach, ogółem więc było 68 posunięć, osiągnął zwycięstwo zupełne. Kubańczyk zatem ma już 2 wygrane na dziesięć gier, Lasker zaś ani jednej. Turniej ma obejmować 24 gry, pierwszy jednak z grających, który osiągnie 8 wygranych, będzie uznany za zwycięzcę, a partye nierozegrane nie wejdą w rachubę.

75.000 samochodów skradzionych. Według sprawozdania wiceministra Plaisanta — jak donoszą z Paryża do „Neues Wiener Journal" — z materyałów wojennych, sprowadzonych przez armię Stanów Zjednoczonych podczas wojny do Francyi, a następnie sprzedanych rządowi francuskiemu za 400 milionów franków, zginęło 75.000 samochodów wówczas, gdy materyały te znajdowały się jeszcze pod zarządem amerykańskim. Śledztwo wykazało, że samochody te sprzedawane były za bezcen przez rozmaitych podejrzanych pośredników handlarzom, którzy odsprzedawali je natychmiast z ogromnym zyskiem. Stwierdzono również, że ze składu amerykańskiego w Gievres znikały w ten sposób np. wanny kąpielowe, sprzedawane po 100 franków, a w kilka dni potem te same wanny sprzedawane były w Paryżu po 1180 franków. Można więc sobie wyobrazić, co za majątki porobili handlarze na zrabowanych w ten sposób przedmiotach.

Majątek za kilka minut walki. W ciągu nadchodzącego lata ma się odbyć—jak już donosiliśmy—walka o mistrzostwo światowe w bokserstwie pomiędzy szampionem amerykańskim Dempsey'em a szampionem francuskim pięściarstwa Carpentierem. Po długich rokowaniach, władze stanu New Jersey, sąsiadującego z Nowym Jorkiem, pozwoliły aby walka odbyła się na terytoryum tego stanu. W tym celu ma być zbudowany olbrzymi amfiteatr, mieszczący 100.000 osób. Najtańsze miejsce ma kosztować 5 dolarów, najdroższe zaś 50 dolarów. Ceny takie są konieczne, obaj bowiem mający stanąć do walki pięściarze, otrzymają za kilkuminutową zapewne walkę honoraria, mogące starczyć na utrzymanie przez całe życie. I tak Dempsey otrzyma za stanięcie do walki 300.000, a Carpentier 200.000 dolarów bez względu na wynik walki. Bezwątpienia drugie tyle przyniesie jeszcze zwycięzcy nagroda i wynik zakładów, nie licząc już honoraryów, które obaj otrzymają od firm kinematograficznych, robiących zdjęcia podczas walki. Tego nawet najsłynniejszy tenor nie zarobi.

EKONOMISTA.

Zmiany w obrocie oszczędnościowym Pocztowej Kasy oszczędności.

Warszawa, w kwietniu.

Pocztowa Kasa Oszczędności rozwinęła pracę w dwu kierunkach. W obrocie czekowym ułatwia dokonywanie transakcyi pieniężnych na obszarze Rzeczypospolitej, przy pomocy czeków płatnych w każdym urzędzie pocztowym. PKO. stosuje trzy rodzaje czeków: czek kasowy, dający prawo natychmiastowego odbioru gotówki z kasy PKO. w Warszawie i w Poznaniu z Kasy Oddziału PKO., czek przekazowy zapomocą którego następuje wypłata we wskazanym urzędzie pocztowym, oraz czek przelewowy ułatwiający rozrachunki pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego drogą przepisywania sum z konta na konto. To też z obrotu tego korzystają instytucye i osoby prywatne mające liczne rozrachunki pieniężne.

Ogólna suma wkładek na rachunek bieżący w PKO. przekroczyła już 6 miliardów marek.

Drugiem zadaniem PKO. jest skupianie drobnych oszczędności. Zainteresowanie ludności obrotem oszczędnościowym jest wydatne, jednak pewne ograniczenia w przepisach nie pozwalały na szerokie wykorzystanie usług PKO. w tym kierunku. Mimo tego suma oszczędności złożonych w PKO. dosięgła 1,5 miliarda marek. Ostatnio Komitet Dyrekcyjny, w celu udostępnienia ludności korzystania z udogodnień obrotu oszczędnościowego poczynił daleko idące zmiany w przepisach. Usuwają one ograniczenia dotyczące wysokości sum składanych na książeczki oszczędnościowe i sposobu ich podnoszenia. Uprzednio najwyższą sumą od której PKO. płaciła odsetki było 5.000 marek, obecnie wkłady przyjmowane są bez ograniczenia wysokości sumy, a PKO. płaci trzy od sta od kwoty nieprzekraczającej ćwierć miliona marek. Właściciel sum złożonych w PKO. żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności, ani pobieranych procentów nie płaci. Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, również w każdym urzędzie pocztowym można podnosić złożone oszczędności, przyczem kwoty do mk. 1.000 wypłacane są, po przedstawieniu książeczki oszczędnościowej, bezzwłocznie, — uprzednio można było podnosić doraźnie mk. 50. Wypłata sum wyższych, lub odbiór całkowitej złożonej sumy wymaga sprawdzenia stanu oszczędności w centrali PKO. w Warszawie, co trwa zazwyczaj dni parę. Pierwsza wpłata na książeczkę oszczędnościową wynosi najmniej mk. 20, następne najmniej 1 markę. Bliższych informacyi udziela dyrekcya PKO., Warszawa, pl. Warecki 8. Korespondencya z PKO. wolna jest od opłaty pocztowej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 kwietnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Tranzakty
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	725·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemiański	280	16·80	428·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	23·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	215·—	—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	700·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	130	10000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	1775·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2700·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3700·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.i II.em.	500	00	2000·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	925·—	975.—	950·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1800·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	850·—	—·—	—·—
„ „ , IV em.	140	21	650·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	1725·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	6300·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)					
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.			98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemsl. 4 i pół prc.			98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			102·—	104·—	103·—
Polski bank kr. 4 prc.			97·—	99·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			106·50	108·50	—·—

53

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Syn Nocy puścił z uścisku Alvareza, zatrzepotał rękami w powietrzu i legł wyprostowany na ziemi.

Alvarez gotował się do ucieczki, cofając się jednak wystrzelił na oślep... w tej samej chwili zachwiał się Dick i runął jak kłoda...

Teddy zerwał się wtedy i przyskoczył do leżącego bez ruchu Syna Nocy.

Pochylił się nad nim i przyłożył ucho do serca.

„Żyje! Mój Boże, gdzie szukać pomocy?"

Rozglądał się dokoła oszalały.

I oto zauważył starego żebraka: stoi i drży jak osika, a oczy z przerażenia wylazły mu na wierzch.

Schwycił go Teddy za ramię i przywlókł do leżącego bez życia młodzieńca, kazał mu przy nim pozostać, czuwać...

Sam zresztą nie wiedział, co mówił...

Podszedł do leżącego obok bandyty, potrząsnął, osłuchał serce.

„Nieżywy... złoczyńca, pomyślał Teddy".

Potem, nie zwlekając, wybiegł z oberży, by szukać pomocy.

Wśród leżących na ziemi ciał, w strasznym nieładzie wśród porozrzucanych stołów i rozbitych szklanek, przykucnął stary żebrak obok Syna Nocy i wpatrywał się w nieruchomą twarz, z której podczas walki spadł welon...

Ładna rasowa głowa, czoło wysokie, nos orli, usta o delikatnym rysunku.

Coś niesłychanie szlachetnego rysowało się na tem pięknem obliczu dwudziestopięcioletniego młodzieńca, okolonem nieduża bródką. Cienkie, łukowe brwi i długie rzęsy ocieniały powieki. W tej chwili były zamknięte i przysłaniały oczy w spojrzeniu dumnem i wyniosłem, jakkolwiek nacechowane przeważnie niezwykłą słodyczą i łagodnością.

Fałdziste suknie młodzieńca rozchyliły się podczas zaciętej walki, odsłaniając białą muskularną pierś, która przykuła nagle oczy starego żebraka.

Cała jego istota, zda się, skoncentrowała się w tem spojrzeniu i niespodziance, jak gdyby błysk jakiś zaczął stopniowo, nieuchwytnie, ożywiać stare, obumarłe oblicze nędzarza.

Nie odrywając oczu od obnażonej piersi młodzieńca, podniósł się na kolanach, i trzykrotnie, pomarszczoną drżącą ręką przesunął po czole, jakby chcąc coś odegnać...

Poczem pochylił się... nachylił się jeszcze bardziej... i przypatrywał się zupełnie zbliska pięknej, jak wyrzeźbionej z marmuru twarzy!

Patrzył, patrzył długo, i aż dygotał cały.

I oto nagle zaczął bełkotać jakieś wyrazy, a z oczu zwolna posączyły się łzy.

„Książę panie... Książę... mój Panie najdroższy... Tak... tak.., przysięgam Ci,, książę Panie, otwórz oczy, spójrz na Twego sługę...

„On nie mógł nic więcej uczynić, biedny Matyasz, wierzaj mi książę panie, on nie mógł przeszkodzić śmierci tej nieszczęsnej, słodkiej istoty...

„Przebacz mi, przebacz biednemu Matyaszowi, przysięgam ci, zdawało mi się, iż dobrze czynię, idąc szukać ratunku".

Łkał starzec, bijąc się w piersi.

I nagle jasność jakaś przebiła, biedny zmącony umysł.

Z piersi wydobył się okrzyk!

Wróciła mu pamięć minionych dni i wspomnienie, wspomnienie zaszłych wypadków.

Odchylił bardziej ubranie, by lepiej módz widzieć...

I ujrzał!

Ujrzał na białej piersi młodzieńca, tuż obok ramienia, szkarłatne znamię w kształcie serca.

— Mały Stelio! — zawołał — to nasz mały Stelio! O Boże! Boże! Wielki Boże!

I oszalały, łkając i krzycząc, przypominał sobie wszystko stary, biedny stary Matyasz. Rzucił się na ciało zemdlone młodzieńca, i tulił drżącemi ramiony, bełkocąc w nieskończoność ciągle te same słowa:

— To mały Stelio, to nasz mały Stelio!

II.

Nie tchu starczy, pędził Teddy.

Zdawało mu się, że już nigdy nie dotrze do obozowiska, kryjącego się w pięknych rzymskich zwaliskach.

„Bylebym tylko kogo tam zastał, myślał, kogoś, kto mógłby przeszkodzić jego śmierci. Ach! jaka straszna byłaby szkoda, gdyby zginął ten dzielny młodzian!"

I dalej pędził bez wytchnienia.

Pot kroplami spływał mu z czoła, ubranie coraz bardziej przylegało do ciała, a on

Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	98·75	100·75	99·75
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)			
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	98·—	97·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	86·—	88·—	87·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—
V. Waluty.			
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.	260·—	310·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	60·—	80·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	9·—	—·—
1 frank francuski	58·—	61·—	—·—
1 frank szwajcarski	120·—	140·—	—·—
1 L. Sterling	3150·—	3350·—	—·—
1 dolar amerykański	785·—	815 —	—·—
1 dolar kanadyjski	640·—	720·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1240·—	1340·—	—·—
„ „ (po 100)	1140·—	1240·—	—·—
„ „ (drobne)	1040·—	1140·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1250·—	1350·—	—·—
„ „ drobne	1150·—	1250·—	—·—
Liry włoskie	32·—	36·—	—·—
Czeskie korony	1075·—	1175·—	—·—
Czeskie korony niższe	975·—	1075·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	115·—	125·—	—·—
VI. Dewizy.			
Na Londyn	3250·—	3450·—	3210·—
„ Paryż	59·—	62·—	—·—
„ Zurych	130·—	150·—	—·—
„ Pragę	1085·—	1185·—	—·—
„ Wiedeń	123 —	133 —	—·—
„ Berlin	1250·—	1350·—	—·—
„ Nowy Jork	780·—	810·—	—·—
„ Bukareszt	1250·—	1350·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 28. kwietnia.

Obrotów w akcyach przemysłowych prócz jednej transakcyi w Pezetach po 950.—, na dzisiejszej giełdzie nie było.

W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4 proc. Komun. po 87.— zaś w 4 i pół proc. Komunalnych po 97.—.

Kursa walut zagranicznych bez zmiany.

Płacono za dewizę na Londyn 3210.—, w Warszawie 3310.—.

Tendencya w akcyach zniżkowa, w papierach lokacyjnych zwyżkowa w walutach chwiejna, usposobienie bardzo słabe.

Pogłoski że rozporządzenie w sprawie stemplowania akcyi ma niebawem wejść w życie, spowodowały zupełną stagnacyę na targu akcyi oraz znaczne obniżenie kursu.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 29 kwietnia.

Na wczorajszej nieoficyalnej giełdzie lwowskiej panowała sytuacya niejednolita. Tendencya zniżkowa. Ruch naogół słaby, prawdopodobnie z powodu zapadających świąt żydowskich. Dolary amerykańskie notowano 795—803, jedynki i dwójki 785—790, dolary kanadyjskie 685—690, jedynki i dwójki 670—675, marki niemieckie 12.80—12.85, setki 12—12.10, drobne 11.50—11.80, leje 12.80—12.90, drobne 12—12.50, korony czeskie 10.80—11, drobne 10.40—10.50, korony austryackie tysiączki 1900—1920, setki 150—155, 50 kor. 55—65, 20 kor. 90—91 fen., 10 kor. 80—82 fen., franki francuskie 50—56, funty szterling 3200—3250, ruble pięciosetki 3—3.10, setki 4—4.40, jedynki 1—1.02, trójki 1.20—1.25, piątki 1.30—1.35, dziesiątk 1.55—1.60, 25 rb. 1.70—1.90, karbowańce 5—5.05, hrywny 7—7.05, ruble dumskie tysiączki 70—72, 250 rb. 50—52

Złoto: 20 koronówki austryackie 3000—3050, 20 frankówki 2900—2950, 20 markówki 3700—3750, 10 rublówki 3750—3800, dolary 750—760.

Srebro: korony austryackie 48—48.50, guldeny 112—114, ruble 175—180, kopiejki 60—65, dolary 450—480.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 28 kwietnia.

(PAT.) Papiery lokacyjnee: Transakcye: 4 i pół prc. listy Banku kraj. 104—105 — Polski Bank Przemysłowy I—IV em. 550 — Ziemski Bank Kred. 700 — Impex 650—670 — Polski Glob 1800 do 1775 — Zieleniewski 6600—6650 — Warsz. Ska akc. parowozów II em. 2200 — Lemiesz 4500 do 4800 — Automotor 2200 — Polska Nafta 1800 do 1700.

Waluty i dewizy.

	Waluty		Czeki	
	żądano	poszuk.	żądano	poszuk.
Korony austryackie	1·12	1·18	1·20	1·30
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·75	11·75
Franki francuskie	58·—	60·—	60·—	62·—
Dolary St. Zjednocz.	780·—	810·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	11·—	12·—	—·—	—·—
Liry włoskie	32·—	34·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	11·50	12·50	12·25	13·25
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	130·—	140·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 28. kwietnia.

(PAT.) Papiery procentowe: Transakcye: Obligacye st. m. Warszawy: 5 prc. z 1917 r. na 100 mk. 108.

Waluty: Korony austryackie 1.29—1.28.5 — Franki franc. 60.25—61 — Funty szt. 12.95—13, 13—13.5 — Dolary amerykańskie 815—790.

Akcye: Bank handlowy warsz. IX em. 1425— Bank handlowy warsz. X em. 1425 — Bank kredytowy w Warszawie I—III em. 2760 — Bank kredytowy w Warszawie V em. 2575 — Bank kupiecki łódzki V em. 700 — Bank Zachodni I—II i IV em. 1300 — Bank Zachodni V em. 1280 — Lilpop, Rauch et Löwenstein 2400, II em. 2850 — Rudzki i Spółka 18200 — Starachowice I—II em. 6000 — L. J. Borkowski I—VI em. 2175 — Firlej I—II em. 2250 — Warsz. Tow. handlu i żeglugi I—III em. 1900, IV em. 1800 — Żyrardów 30800— Ostrowieckie Zakłady 6950.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. kwietnia.

(Telef.) (m) W dziale dewiz na warszawskiej giełdzie wczorajszej usposobienie niezmienione. Kursa nie uległy większym zmianom. Poszukiwano marki niemieckiej. Na rynku dywidendowym usposobienie chwiejne. Po słabszych kursach nastąpiło w końcu wzmocnienie tendencyi. Papiery publiczne bez obrotów.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Warszawa, 29. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Gdańska telegrafują: 28 kwietnia wynosi kurs marki polskiej 8. przekazy na Warszawę 7'65 do 7'70. Z Berlina telegrafują pod datą 28 kwietnia, iż kurs marki polskiej wynosił przedpołudniem 8. Z Pragi telegrafują pod datą 28 kwietnia, za markę polską płacono 8'37.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 28. kwietnia.

(PAT.) Giełda z 28. kwietnia 1921.

Renta majowa 109, austr. renta kor. 109.75, węg. renta kor. 257, losy tureckie 4000, renta lu-

---

biegł ciągle; nakoniec dojrzał cudne ruiny, pomnik odwiecznej kultury.

Tu wznosiły się jeszcze dumnie portyki i kolumny, odcinając się wspaniale na tle gorącego nieba, tam leżały inne strącone, ówdzie już tylko złamane wałały się szczątki — całe miasto z marmuru.

Przecudna panowała jeszcze harmonia w tych śladach unicestwionego życia.

Teddy jednak w swem strasznem zmęczeniu nie był w stanie oceniać całej tej piękności.

Któryś z ludzi, trzymających straż, usiłował mu zagrodzić drogę; jednym ruchem ręki odtrącił go, wcale się nie zatrzymując.

— Trzymajcie go! — krzyczał strażnik.

Ale Teddy wołał co sił starczy i jak bomba wpadł do groty, przemienionej w wytworne mieszkanie.

Stary Ismael liczył sztuki złota i zapisywał cyfry w wielkiej oprawnej w skórę księdze.

Nieopodal, przykucnięty na wschodnią modłę, marzył Tuareg.

Na widok obcego przybysza, zdyszanego i gestykulującego żywo, Ismael, tknięty złem przeczuciem, zerwał się z miejsca.

— Prędko! Prędko! — wołał Teddy, łapiąc z trudem powietrze. Macie jakie lekarstwa? Czy jest z czego zrobić opatrunki?... Istnieje może jaka domowa apteczka? Bierzcie co jest i chodźcie, nie tracąc ani chwili!...

— On ranny?!

— Zostawiłem go zemdlonego.

— Hoggar! — krzyczał Ismael, biegnąc do kufra. — To nasze „Dziecko“ jest ranione!

Porwał się Tuareg.

Krzyknął kilka niezrozumiałych słów nadbiegającym ludziom.

— Gdzie on? — pytał Ismael, drżący z wewnętrznej trwogi.

— W oberży Górników.

— Zasadzka! Przeczuwałem to.

I wybiegł.

W ślad za nim podążył Teddy, Hoggar i trzej ludzie ze straży.

* * *

Ismael był zmuszony siłą odciągnąć starego, który łkał konwulsyjnie, pochylony nad Synem Nocy.

— Z drogi! — zawołał ostro, zbliżając się do swego ucznia.

Do warg zemdlonego przytknął złoty flakonik, małym sztylecikiem podważył zaciśnięte zęby i wsączył mu do ust kilka kropel.

— Hoggar! Podtrzymaj mu głowę... tak... podnieście go.

Teddy poskoczył.

Ujął rannego pod pachę, Hoggar podłożył mu rękę pod głowę, trzeba ją było przytrzymywać bo opadała.

Trzej towarzyszący im bandyci stali u wejścia milczący i smutni.

Znać było na twarzach nieugiętych tych ludzi głębokie wzruszenie.

Uwielbiali młodego wodza i okazywali mu prawie że należną Bogu cześć.

Ismael, przyłożywszy ucho do serca chorego, badał jego bicie.

Panowało głębokie milczenie, zdawało się, że wszyscy dokoła powstrzymują oddech.

Biedny stary Matyasz, wstrząsany nieustannem drżeniem, usunął się nieco, lecz pozostawał ciągle na kolanach w modlącej pozie.

Wzrok jego pełen trwogi zwracał się co chwila to ku bladej twarzy rannego, to na Ismaela, który wprawną ręką, odsłoniwszy ranę młodzieńca, przemywał ją kawałkiem cieniuchnego płótna, zwilżanym jakimś płynem z małej czerwonej buteleczki.

Zrobiwszy opatrunek, przytknął znowu do ust chorego złocony flakonik i wsączył zeń kilka kropel.

I oto nagle pierś młodzieńca podniosło słabe zrazu westchnienie, które po kilku chwilach przeszło w regularny oddech.

Ismael nie spuszczał z oka bladej twarzy chorego, śledząc oznaki powrotu do życia.

Po chwili powstał z wyrazem ogromnej radości w przenikliwych oczach.

Spojrzał na Hoggara, zastygłego w ciężkiej trwodze, na reportera, wzruszonego do łez i na trzech opodal stojących ludzi, wstrzymujących oddech z niepokoju.

— Będzie żył — rzekł.

Nagle uwagę jego zwróciło gwałtowne łkanie.

To stary Matyasz, złożywszy ręce na znak dziękczynienia, szlochał jak dziecko.

— Ktoś ty, człowieku — spytał łagodnie Ismael.

(C. d. n.)

łowa 110, Prior tety kolei poł. 4010, Anglobank 1910, Bankverein 1332, Bodenkredtanstalt 2760, Austr. zakład kred. 1745, Bank depozytowy 995, Laenderbank 2322, Unionbank 1290, Živnostenska Banka 3702, Merkury 1255, Bank Obrotowy 860, Kolej północna 21700, Kolej lwowsko-czern. 4050, Kolej połudn owa 3200, Austr. Kolejė 5282, Alp ny 7925, Tow. górn czo-hutnicze 1350, Krupp 1850, Poldihuette 5340, Prager-Eisen 14000, Rima 5180, Skoda 3350, Apollo 6400, Fente 25900 Gal. Karpaty 16550, Zielen ewski 6050, Gal cia 21000, Siersza 3899.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 28. kwietnia.

(PAT.) Kursa austryackiej centrali dewiz: Amsterdam 23175, Zurych 115375, Berlin 1027, Kopenhaga 1200, Bruksela 5030, Chrystyania 10175, Sztokholm 15500, Budapeszt 257.75, Bukareszt 167.5, Londyn 2616, Medyolan 3192.5, Nowy Jork 662, Paryż 4902.5, Sofia 775, Warszawa 77.75, Praga 900, marki niemieckie 1027, marki polskie 78.75, frank francuskie 4985, franki szwajcarskie 11500, lewy bułgarskie 770, lei rumuńskie 1045, liry włoskie 3185, dolary St. Zjednoczonych 656, ruble carskie 234.5, noty holenderskie 23100 noty duńskie 11900, noty szwedzkie 15400, korony czeskie 900.

INFLACYA BANKNOTÓW NIESTEMPLOWANYCH W AUSTRYI.

Warszawa, 29. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują do pism warszawskich: Koła finansowe przypuszczają, że z powodu zniesienia zakazu przywozu banknotów niestemplowanych, nastąpi w Austryi inflacya tych znaków pieniężnych.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 28. kwietnia.

(PAT) Kursa dewiz: Berlin 114.25 — Warszawa 8.37 — marki niemieckie 114.25 — marki polskie 8.37.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 28. kwietnia.

(PAT) Kursa dewiz z 28. kwietnia 1921: Amsterdam 2307 — Chrystyania 1023.95 — Kopenhaga 1196.3 — Sztokholm 1515.95 — Helsingfors 139.75 — Włochy 314.65 — Londyn 260 — Nowy Jork 6580.5 — Paryż 497 — Szwajcarya 1145.85 — Hiszpania 916.55 — Wiedeń kor. stempl. 1673 — Praga 87.775 — Budapeszt 25.22 — Dolary St. Zjedn. 65 — Franki belgijskie 499.5 — Franki francuskie 493 — Franki szwajcarskie 1145.8 — funty szterl. 260.75 — liry włoskie 31450 — marki polskie 7.95 — korony czeskie 87.4 — korony austr. stare 15.825 — korony austr. stempl. 10.15 — lei rumuńskie 103.5.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 28. kwietnia.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 28. kwietnia 1921.

Berlin 9, Praga 7.9, Nowy Jork 574, austr. noty kor. stempl. 0.98, Budapeszt 220, Bukareszt 9.25 Wiedeń 1.525, Medyolan 2780, Zagrzeb 4, Warszawa 0.7.

Zurych, 28. kwietnia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 28. kwietnia 1921. Berlin 8.95, Praga 7.9, Nowy Jork 571.5, Bruksela 43.5, Paryż 23.25, Sztokholm 13 Madryt 80, austryackie noty kor. stempl. 0.75, Budapeszt 2.2, Bukareszt 9.25, Wiedeń 1.525, Holandya 201, Londyn 22.68, Medyolan 27.82, Kopenhaga 108, Chrystyania 89, Buenos Aires 185, Zagrzeb 4, Warszawa 0'7.

KURSA NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 28. kwietnia.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transfer. 989.62, na Paryż 7.56, na Berlin 1.55. Srebro krajowe 99 i jedna czwarta, srebro zagraniczne 10 i jedna czwarta. Belgia 7.59. Szwajcarya 17.39.

ZAGRANICZNE GIEŁDY TOWAROWE.

Warszawa, 29. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku telegrafują pod datą 27 kwietnia: Kawa loco 5 i jedna szesnasta, na maj 5'72, na lipiec 6'11, na wrzesień 6'52, na marzec 7'35, na grudzień 7'02. Bawełna loco na marzec 12'30, na kwiecień 12'10, na maj 12'34, na czerwiec 12'64, na lipiec 12'85, dowóz bawełny z portów Atlantyku i Golfu 16000. Elektrolit miedz loco 12 i trzy czwarte, cyna 31'75, ołów 40'35, cynk 4'95, żelazo 25, biała blacha 6'25, smalec I-a bester 10'46, łój 5 i jedna czwarta, nafta kazey 22—25, Standard 9'50, Standard Wight 18'50, Credit Balance 3'50, cukier centryfugalny 4'89, terpentyna 63.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 29 kwietnia.

Na targach lwowskich napływ jarzyn coraz większy. Wczoraj dzięki wielkiej podaży jarzyn ceny ich spadły. Także i ceny mięsa nieco spadły.

Wczoraj płacono za kilo: mięsa wołowego z dodatkiem 20 prc. kości 150—170 mk., wieprzowego 220 mk., bez kości 250 mk., cielęcego 140 mk., słoniny od 300—360 mk., kiełbasy 350—370 mk.

U krupiarek płacono za kilo: mąki pszennej 120 mk., grysiku pszennego 130 mk., ryżu 70—80 mk., kaszy hreczanej 70 mk., jagiel 60 mk., fas li 55 mk., grochu 45 mk., grysiku kukur. 65 mk., mąki kukur. 50 mk., cukru białego 320—330 mk., cukru żółtego 250 mk.

Za jarzyny stare płacono za kilo: ziemniaków po 6 mk. i po 8—10 mk., buraków 12 mk., marchwi 12 mk., cebuli 30 mk., kapusty kiszonej 20 mk., jabłek 100 mk., za główkę kapusty 10—12 mk., kelu 15 mk., kalarepy 10 mk., za kawałek chrzanu 3 m., za jedną cytrynę 5—6 mk.

Za jedno jajo płacono 7—8 mk., za litr mleka 30—35 mk., za kilo masła 550 mk., za kilo sera 100 do 120 mk.

Za nowalie żądano: za wiązkę szparagów do 100 mk., rzodkiewki 20 do 25 mk., cebuli 5 mk., czosnku 5 mk., szczypiórku 5 mk., za „kupkę" szpinaku 15 mk., szczawiu 3 mk., za główkę sałaty 15 mk.

Za krzaczek goździków płacono 5 mk., irysów 10 mk., bratków 8 mk., za wiązkę czeremchy 3 mk., narcyzów 5 mk., za bukiecik przylaszczek, miodowników, lub jaskrów po 2 mk. za sztukę.

Za pieczywo pozakontyngentowe płacono: za kilo chleba po 120 mk. i 70 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 14 mk., za rogalek lub „kaizerkę" po 14 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 29 kwietnia.

Pogoń „A" wyjeżdża jutro w sobotę o godz. 2.45 do Krakowa celem rozegrania matchu z K. S. „Makabbi" w następującym składzie: Jużak, — Piotrowski, Ignarowicz, — Gulicz, Wójcicki, Schneider — Słonecki, Garbień, Wacek, Bacz, Juras.

Pogoń „B" wyjeżdża w niedzielę o g. 6.50 rano do Przemyśla na match o mistrzostwo klasy „B" z K. S. „Polonia". Drużyna wyjeżdża w następującym składzie: Mietek — Olearczyk, Wołak II, — Wołak I, Zucker, Pacowski — Blahuta, Trofka, Birnbach, Tarczyński, Edzio i Pszonka.

Zebranie drużyn „Pogoń" A i B odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu. Obecność wszystkich graczy pożądana.

Austrya—Węgry 4:1 (4:1). W obecności 45.000 widzów rozegrano ubiegłej niedzieli match, który przyniósł świetne zwycięstwo Austryi. Pisma wiedeńskie podkreślają niebywałe wysoki poziom obecnej reprezentacyjnej drużyny Austryi. W reprezentacyi Węgier grało 3 graczy rezerwowych. Sędziował bardzo precyzyjnie p. Mutter z Holandyi.

Z SALI SĄDOWEJ

PODPALENIE SĄSIADA ZA TRAWĘ CMENTAR

Lwów, 29 kwietnia.

Wczoraj w ostatnim dniu nadzwycz. kadencyi sędziów przysięgłych stanął przed sądem Hryń Grabiec z Winnik, oskarżony o podpalenie stodoły sąsiadowi Semenowi Sale.

Grabiec sprawując piecze nad cmentarzem, korzystał z trawy cmentarnej. Sąsiad Semen Sało wpływami swoimi uzyskał dzierżawę tej trawy, przyczem jeszcze sobie kpił z Grabca. Urażony tem Grabiec postanowił się zemścić. Dnia 9 grudnia 1920 około godz. 4 nad ranem podłożył pod podwaliny Sały tubkę z papy, zmieszaną z kłakami, podpalił ją, a sam ukrył się pod parkanem i czekał na rezultat. Na szczęście jeden z sąsiadów spostrzegł tlejący ogień i wraz z synem swym ugasił go. Ogień ten mógł przybrać wielkie rozmiary, gdyż w czasie tym panował wicher.

Oskarżony do winy się przyznał, broniąc się tem, że chciał tylko Sałę nastraszyć.

Sędziowie przysięgli na zadane im pytanie główne w kierunku zbrodni podpalenia, potwierdzili je 12 głosami. Na tej podstawie trybunał zasądził Grabca na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem raz w miesiącu, z policzeniem aresztu śledczego od grudnia 1920.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. Sywulak, bronił adw. dr. Dattner.

RABUNKI MOŁOJCÓW UKRAIŃSKICH.

Lwów, 29 kwietnia.

Wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków, którzy dla oskarżonych zeznawali obciążająco. Około godz. 2.30 zamknął przewodniczący postępowanie dowodowe i postawił sędziom przysięgłym pytania. Odpowiedź sędziów przysięgłych i ogłoszenie wyroku nastąpi dziś.

Z sądu wojskowego.

OJ NE HODY HRYCIU...

Lwów, 29. kwietnia.

Wczoraj w sądzie wojskowym pod przewodnictwem ppłk. dr. Nawarskiego odbyła się rozprawa przeciwko szer. Michałowi Goldfarbowi, który znalazł się w lecie 1920 na stacyi kolejowej w Chodorowie zagrożony w ogniu bolszewickim. Niespodziewany napad bolszewików wywarł na Goldfarbie piorunujące wrażenie, tak, że nie zważał on na komendę dowódcy, by przez ostrzeliwanie odeprzeć atakujących bolszewików, lecz uznał za stosowne skryć się pomiędzy wagony kolejowe i oczekiwać, aż nadejdą bolszewicy i udobruchani biernem zachowaniem się Goldfarba, zabiorą go do niewoli. Wskutek tego udało się Goldfarbowi dostać się szczęśliwie do niewoli, podczas gdy jego towarzysze, ostrzeliwując się dzielnie bolszewikom, zdołali się wycofać i pozostać po stronie walczącej armii polskiej.

W niewoli przebył G. małą odysseję, która po części zadecydowała przy wymiarze kary. Bolszewicy, wziąwszy go do niewoli naśmiewali się z jego rycerskiego usposobienia, a często okładali go kułakami. Spokój taki G. się nie podobał, więc zdobył się na energię i umknął bolszewikom, poczem ukrywał się w bóżnicy, u swoich współwyznawców w miasteczkach wsch. Małopolski, aż wreszcie zachorował na tyfus. Kuracyę odbył w powszechnym szpitalu w Brzeżanach, poczem po wyzdrowieniu zgłosił się z powrotem do służby w wojsku.

Za tchórzostwo został pociągnięty do odpowiedzialności i ze względu na to, że jest niewyszkolonym żołnierzem, że należał do bojowej drużyny i, jak twierdził: „nigdy jeszcze z karabinu nie strzelał", skazano go na karę 3 miesięcy więzienia.

Oskarżał mjr. dr. Müller, bronił por. Pykosz.

Ofiarność.

Lwów, 29. kwietnia.

NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI:

Stebełkowski, b. żołnierz armii Hallera — Mk. 1000.—

NA JEŃCÓW POLSKICH:

Magistrat w Brodach — Mk. 2000.—

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

ELLEN CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD SZYCIA i NAPRAWY BIELIZNY, BLUZEK i t. p. otworzył kantor przyjęć **we Lwowie przy ul. Chorążczyzny l. 11 a.** Godziny przyjęć w dni powszednie: od 9—1 i od 3—7. — Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materyałów. — Hurtownie, Konsumy itp. otrzymują przy masowych zamówieniach stosowny opust. — Godni zaufania stali zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach. — — — — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk. 11293

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10607

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „Pilot", Lwów, ul. Batorego 4. 10608

Pługi motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz nae ynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10609

Modele paryskie poleca Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolaschs. 10988

Kamienica piętrowa i la willa, ogród, staj ia. Strona Potockiego na zamianę lub na sprzedaż. Wiadomość: Sodowa 4, parter, od 1—5-tej. Tarnows i. 11498

Klacz wyjazd., faeton, do sprzedania. Szeptyckich 8. 11528

Własnego wyrobu pończochy i skarpetki filecos i prima bawełniane. Porobienie (do meszków), podszywanie, na rawa. „Kłos" Kopernika 12. Za bramą. 11494

POSADY I PRACA

Dziewczynkę do pakowania przyjmie zaraz Drogerya Rechena, Halicka 12. 11513

Parobek lat 26, dobrze się prowadzący, obeznany z robotami gospodarskiemi, ogrodniczemi, znający e e trochę na szewstwie i zegarmistrzostwie, szuka zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Jan Cołygan, Ilnik p. Turka n. Str. 11532

PANNĘ z dobrego domu przyjmie zakład **lekarsko-dentystyczny jako asystentkę, ul. Akademicka l. 10.** 11480

Poszukujemy technika-chemika obznajomionego z fabrykacyą smarów, tovotu, pokostu, jako kierownika do fabryki Diesel Oil w Grodzisku pod Warszawą. Świadectwa i referencye: Dom Handlowy Stefan Przybora, Ordynacka 5, Warszawa. 11519

Skład nut ELŻBIETY SCHMAL Lwów, ulica Romanowicza l. 11. Paniom nauczycielkom udogodnienia. Wysyłka na prowincyę. 11467

Kremy lecznicze i pod puder przeciw opaleniom. **Krem Dra Spitzera** znakomicie wybielający i upiększający płeć, usuwa i zadziwiającą szybkością wszelkie nieczystości cery. **Specyalne pudry na opaloną cerę.** Do nabycia w Drogeryi i Perfumeryi **Mra J. RECHENA, Lwów, Halicka 12.** 11515

Ma na sprzedaż kilkanaście kamienic, will, parcel w różnych dzielnicach miasta oraz kilkanaście majątków ziemskich. Równocześnie przyjmuje w komis wspomniane objekty firma protokołowana

„FORTUNA" konc. agencya dla transakcyi majątkowych **Lwów, Frydrychów 8. III. p., od godziny 8 do 10 i od 3 do 6.** 11517

Wielkie Przedsiębiorstwo Naftowe poszukuje do swego biura we Lwowie urzędnika, który przez dłuższy czas pracował w dużych instytucyach handlowych lub przemysłowych przy ko iow niu i ekspedycyi poczty, oraz w registraturze. Szczegół we oferty z odpisami świadectw nalęży wnosić pod szyfrą „POCZTA" do Biura dzienników 11518

S. Sokołowski i Ska Lwów, ul. Jagiellońska l. 7.

Ważne dla przemysłu młyńskiego!

IHIG. Nadeszły oryginalne szwajcarskie płótna petlowe marki REIPF-FRANK we wszystkich numerach.

Gener. zastępstwo na Rzeczposp. Polską **IHIG**, Lwów, Podlewskiego 8/II. 10983

Poszukuje majątku lasowego z wkładem 100 do 150 milionów. 11516

Konc. biuro dla transakcyi majątków „FORTUNA" Lwów, Frydrychów 8.

OBRĄCZKI ŚLUBNE! sprzedaje **najtaniej** 11237 **H. GUTTERMANN, Lwów, Sykstuska l. 11.**

DLA ODBUDOWY KRAJU zaraz dostarczy 11388



50 szt. kompl. pomp studziennych RURY, ŁĄCZNIKI, CYLINDRY, SITA w wielkiej ilości na składzie. Wiercenie nowych studzien, odbudowa starych — wykonuje firma **Franciszek DOMINIK** Lwów, ul. 29 Listopada 37. WARSZTATY Kr. Leszczyńskiego 1. FILIA: Tarnopol, Tarnowskiego 28.

PŁUGÓW z drewnianymi grządzielami marki „Lwów", pierwszorzędny własny fabrykat dostarcza **BANK ROLNICZY S. A. we Lwowie.** 11406

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

CZAS odnowić przedpłatę!



Wszelkie przybory elektryczne świeczniki, lampy stołowe i biurowe, kuchenki i żelazka elektryczne **najlepszej jakości**, żarówki oszczędnościowe i półwatowe na 65, 110, 150 i 220 Volt, poleca po najtańszych cenach firma 11443

JAKÓB KAHANE i Sp. LWÓW, KOPERNIKA L. 2. HURTOWNY SKŁAD W PASAŻU MIKOLASCHA. Dla instalatorów i odsprzedawców stosowny rabat.

Większe przedsiębiorstwo naftowe poszukuje dla swojego Biura we Lwowie 11436

URZĘDNIKA

obznajomionego dokładnie z ewidencyą, obliczaniem i kontrolowaniem kosztów przewozu kolejowego, cła i t. p. opłat. Dokładne oferty z odpisami świadectw przesyłać należy do Biura Sokołowski i S-ka, Lwów, Jagiellońska 7, pod szyfrą „Frachty".

Wskutek uchwały powziętej przez 53 Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło 26 kwietnia 1921 r., zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy za kupon nr. 55, płatny 1 lipca 1921

po 16 Mk. od akcyi

Lwów, 26 kwietnia 1921.

Rada Nadzorcza.

Przedruku nie płacimy. 11526

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.